

KAZIMIERZ BRONISZ ur. 1935; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Strajki w Lubelskim Lipcu
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lubelski Lipiec, MPK, strajk

Strajki w Lubelskim Lipcu

To zaczęło się chyba od fabryki samochodów i to się rozszerzało na inne, większe zakłady pracy. No i był taki raz czy dwa, że i samo MPK stanęło, ale ponieważ jakoś to był zaczął być szum, że część ludzi nie strajkuje i nie chce strajkować a chce pracy, zresztą ja przez kilka razy z tymi ludźmi zsolidaryzowałem się, ale w końcu doszedłem do wniosku, że mam rodzinę i przyjdzie dziesiąty, gdzie płacili nam pensję, że nie będzie co do garnka włożyć. Strajkować można, ale żyć też trzeba. Ale większość moich kolegów uparła się, żeby strajkować no i później część chciał dyrektor zwolnić, część tam represjonować ich i nie wiem, jedni się przestraszyli, drudzy nie. Jak strajk no to doszło to i my strajkujemy, to kierowcy szli wszyscy, dyrektor namawiał „nie róbcie tego, bo przecież trzeba ludzi wozić”, ale to nie każdy się z tym zgadzał. Ale w końcu doszło tak, że to już padło te strajki. Może gdzieś tam inne zakłady jeszcze tam, ale największy to był Fabryka Samochodów i później ten LZNS, ale fabryk to ilościowo kilka tysięcy czy kilkanaście było, że pracowało tam. Co robili to, co innego się pisało co produkowali a przeważnie to sprzęt zbrojeniowy na Układ Warszawski. To ja wiedziałem, bo dwie siostry i ten szwagier, co mówiłem to pracowały tam w tej fabryce. To mówili, co produkuje się. Ostatnie te już strajki za inne zakłady pracy, no to w kilku wypadkach ja nie wyjeżdżałem, ale też nie wychodziłem strajkować a kierowcy wyjechali, się wystraszyli jeździć to ludzie z kolei zaczęli kamieniami rzucać w autobusy, że łamistrajki są, że nie solidaryzują się razem, że chcieli, jeśli iść do pracy to piechotą, żeby to trwało dłużej, czy w ogóle żeby nie iść. No i takie historie były.

Data i miejsce nagrania	2005-06-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"